

Sygn. akt IV Ca 1115/13

POSTANOWIENIE

Dnia 27 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Łochowski (spr.)

Sędziowie: SO Beata Janiszewska, SO Paweł Iwaniuk

Protokolant: Karolina Zalewska-Zbiciak

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku H. K.

z udziałem m.(...) W.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie z dnia 9 kwietnia 2013 r., sygn. akt II Ns 657/09

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od H. K. na rzecz m.(...) W. kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt IV Ca 1115/13

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni jest oczywiście bezzasadna.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia (k.120-120v) i przyjmuje je za własne. Co więcej, Sąd Rejonowy dokonał także trafnej oceny prawnej żądania wnioskodawczyni, która w całości zasługuje na akceptację.

Zgodnie z art. 952 § 1 k.c. jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest: niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Sąd Rejonowy trafnie uznał, że żadna z przesłanek wskazanych w art. 952 § 1 k.c. nie została w niniejszej sprawie spełniona, a zarzuty apelacji koncentrujące się wokół ustaleń Sądu I instancji co do nieistnienia po stronie spadkodawczyni obawy rychłej są chybione.

Koniecznym warunkiem istnienia testamentu ustnego jest przede wszystkim życzenie spadkodawcy złożenia oświadczenia ostatniej woli oraz fakt przywołania osób, które zostały następnie wskazane jako świadkowie w celu wysłuchania oświadczenia o rozrządzeniu posiadanym majątkiem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2007 r., I CSK 136/07). Ustne oświadczenie przez spadkodawcę ostatniej woli może być uznane za skuteczne tylko wówczas, gdy od spadkodawcy pochodzi nie tylko inicjatywa sporządzenia testamentu (wola testowania), ale również decyzja co do tego, kogo chce on powołać w charakterze spadkobiercy czy też zapisobiercy i czym chce rozrządzić (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1993 r., III CZP 24/92).

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji trafnie uznał, że brak jest podstaw, aby słowa spadkodawczynie wypowiedziane w dniu 13 czerwca 2008 r. traktować jako jej ostatnią wolę. W oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy nasuwa się jednoznaczny wniosek, zgodnie z którym po stronie spadkodawczynie nie było woli testowania. Oświadczenie, iż „mam ciocię w L. i mam komu to zostawić” spadkodawczynie wypowiedziała bowiem odpowiadając na zadane jej pytanie, a nie ze świadomością i zamiarem sporządzenia testamentu. Innymi słowy, wola testowania nie pochodziła od B. K..

Sąd Rejonowy słusznie zwrócił uwagę na rozbieżności w zeznaniach świadków, wskazujące na brak świadomości i zamiaru sporządzenia testamentu po stronie B. K.. Świadcowie testamentu zeznawali w sposób mało spójny i rozbieżny. Świadek H. R. i D. J. zeznały, że B. K. powiedziała „tak, to jest moja ostatnia wola”. Świadek J. G. zeznała natomiast, że na zadane przez nią pytanie, „czy ona robi testament”, B. K. odpowiedziała, że „to może być testament, może być taka jej wola”. Świadek dodała, że stwierdzenie to zostało odebrane przez sąsiadki jako żart. Już sam fakt potraktowania tego rodzaju oświadczenia przez świadka jako żartu wskazuje na dosyć luźną atmosferę towarzyszącą wymianie zdań, nieadekwatną do czynności prawnej o istotnych skutkach majątkowych, jaką jest sporządzanie testamentu, zwłaszcza jeżeli towarzyszyłaby jej obawa rychłej śmierci.

Słusznie również Sąd Rejonowy przyjął, że po stronie spadkodawczynie nie występowała obawa rychłej śmierci. I to niezależnie od ujęcia tej obawy w kategoriach obiektywnych czy też subiektywnych.

Obawa rychłej śmierci winna – co do zasady – wynikać z obiektywnych, realnie istniejących okoliczności, takich jak: zły stan zdrowia, podeszły wiek, znajdowanie się w sytuacji bezpośrednio zagrażającej życiu. Obawa ta musi istnieć w chwili sporządzania testamentu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05). Co istotne, obawa rychłej śmierci nie oznacza tylko lęku czy strachu przed śmiercią, odczuwanego przez spadkodawcę, lecz świadomość spadkodawcy, że możliwa jest jego rychła śmierć (zob. postanowienie SN z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 381/07). W szczególności, w stanach chorobowych, które nieuchronnie prowadzą, do zgonu chorego, ustawową przesłankę obawy rychłej śmierci można uznać za spełnioną wówczas, gdy w stanie zdrowia następuje nagle pogorszenie lub pojawiają się nowe rokowania wskazujące na nadzwyczajną bliskość czasową śmierci spadkodawcy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2003 r., V CK 120/02).

Podkreślić należy, iż obawa rychłej śmierci musi dotyczyć sytuacji wyjątkowych, kiedy nagle pogorszenie stanu zdrowia testatora wywołuje obawę, że zgon może nastąpić w najbliższym czasie. Sama nieuchronność śmierci wynikająca ze stanu chorobowego nie jest wystarczającą przesłanką do sporządzenia testamentu ustnego, niezbędne jest, aby była to obawa rychłej śmierci. Co więcej, sam fakt śmierci spadkodawcy w krótkim czasie po sporządzeniu testamentu nie jest wystarczający do stwierdzenia istnienia obawy rychłej śmierci w chwili sporządzania testamentu. Obawa rychłej śmierci niewątpliwie zachodzi, gdy na skutek nagłego zdarzenia (np. wypadku komunikacyjnego, zawału serca itp.) stan zdrowia spadkodawcy oceniany obiektywnie uzasadnia jego przekonanie o rychłej śmierci. Tak też należy ocenić sytuację, gdy w razie przewlekłej, długotrwałej choroby nastąpi nagle pogorszenie stanu zdrowia, mogące uzasadniać ocenę, że w jego wyniku niebawem może nastąpić śmierć. Inaczej jest jednak, gdy rozwój trwającej od pewnego czasu choroby jest w miarę równomierny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CK 9/02). Dla przyjęcia, że istniała obawa rychłej śmierci nie wystarczy przy tym, ani sam podeszły wiek spadkodawcy, ani utrzymujący się przez dłuższy czas zły stan zdrowia na tle przewlekłego schorzenia. W kwestii tej istotna jest taka zmiana stanu zdrowia spadkodawcy, która sama przez się, lub w powiązaniu z jego wiekiem względnie

z przewlekłym schorzeniem wskazuje, iż w opartej o doświadczenie życiowe ocenie zachodzi obawa rychłej śmierci (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1974 r., III CRN 118/74).

W niniejszej sprawie brak podstaw do przyjęcia, że spadkodawczyni w dniu 13 czerwca 2008 r. obawiała się rychłej śmierci. Mając na uwadze, że B. K. była przewlekle chora, nie sposób uznać, że zaślabnięcie na klatce schodowej wywołało u niej taką obawę. Wskazuje na to zachowanie spadkodawczyni, która sprzeciwiła się wezwaniu pogotowia, a jedynie poprosiła o pomoc w doprowadzeniu do mieszkania, gdzie miała leki. Z całą pewnością tak nie zachowuje się osoba, która jest przekonana o zagrożeniu własnego życia. Świadkowie zeznali nadto, że B. K. po wzięciu leków poczuła się lepiej. Co więcej, świadek J. G. zeznała, że B. K. raczej nie bała się wtedy, że umrze.

Nie negując tego, że spadkodawczyni była przewlekle chora trzeba wskazać, iż dla zaistnienia okoliczności przewidzianej w art. 952 § 1 k.c. musiałyby być to obawa „rychłej” śmierci, istniejąca w momencie sporządzania testamentu. Znaczenia tego słowa nie pozostawia, w ocenie Sądu Okręgowego, wątpliwości, iż „rychła” obawa śmierci, istnieje wtedy, gdy spadkodawca uważa, że śmierć ma nastąpić w najbliższym czasie po sporządzeniu testamentu, w niedługim i przewidywalnym obiektywnie okresie. Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie nie daje podstaw do przyjęcia, iż po stronie spadkodawczyni w dniu 13 czerwca 2008 r. istniała obawa, iż jej śmierć nastąpi w najbliższym czasie. Spadkodawczyni funkcjonowała po tym dniu normalnie i samodzielnie bez pomocy osób trzecich. Ocena świadków co do istnienia obawy rychłej śmierci również nie była jednolita. Tym samym, należy przyjąć, że nie została spełniona kluczowa przesłanka przewidziana w art. 952 § 1 k.c., tj. istnienie obawy rychłej śmierci.

Sąd Rejonowy ma również rację wskazując, że nie zachodziły, przy tym, szczególne okoliczności (niecodzienne, nadzwyczajne, odbiegające od normalnego stanu rzeczy) uniemożliwiające lub bardzo utrudniające skorzystanie ze zwykłej formy testamentu (zob. E.Skowrońska-Bocian: Komentarz do k.c. Księga czwarta. Spadki, Warszawa 1995, s.99, t.12,13). Z całą pewnością z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków nie da się wysnuć takiego wniosku. Świadek D. J. m.in. wskazała, że „trudno mi powiedzieć, czy B. mogła wtedy pisać”. Należy mieć również na uwadze, że B. K. przez okres kilku miesięcy funkcjonowała jeszcze samodzielnie. Przez ten czas nie sporządziła jednak testamentu w zwykłej formie, chociaż nie było ku temu żadnych przeszkód.

Z tych względów trzeba uznać, że zaskarżone postanowienie, wbrew zarzutom apelacji, odpowiada prawu. Dlatego też, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację wnioskodawczyni, jako bezzasadną.

Nadto, Sąd Okręgowy na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz § 8 pkt 2 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 grudnia 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490) zasądził od H. K. na rzecz m.(...) W. na kwotę 270 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.